

NRO: 32.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEN 2. SIERPNIA ROKU 1794.

SESSYA RADY NAYWYRSZEY
NARODOWEY.

Dnia 30. Lipca.

prezydencya Ob: Ignacego Zaiączka.

Wydział sprawiedliwości, uskutečniając zalecenie Rady, w przygotowaniu opinii względem aresztowanego Obywatela w Lublinie, za to, iż on podiał się bydź komissarzem dla woyska Moskiewskiego; przyniósł projekt w tey osnowie: aby przed sąd mieyscowy kryminalny, przez pełnomocnika tam wysłanego ustanowiony, sprawa wzwyż wspomnionego obywatela odesłana została.

Drugą opinią przyniósł tenże wydział, w odpowiedzi na memoriał Obyw: Antoniego Biczurzyńskiego, żądającego funduszu do życia. Obywatel ten, mężnie się stawiając w dniu 17. i 18. Kwietnia, przez odebranie bliźny zdrowie utracił. Wydział sprawiedliwości radził, aby do Deputacyi ratunkowej odesłany został; która równie ma zważyć iego zasługi, jak potrzeby, i one opatrzyć.

Na przełożenie wydziału bezpieczeństwa, zalecono wypłacić sumę 40. tysięcy, na potrzeby tegoż wydziału, za kwitem prezydującego, i między wydatki zapisać.

Wydział potrzeb woyskowych żądał summy 200,000. na potrzeby woyska: którą Rada, za kwitem prezydującego, wypłacić zaleciła.

Komunikowany przez wydział potrzeb woyskowych projekt, zalecia na rzecz skarbu publicznego fabryki sukienney Ob: Prota Potockiego, Rada potwierdziła. Zakupienia narzędzi, warsztatów, machin, podług tacy, opłacania procentu kredytorem, aż do ustanowienia masy, arandowania budynków mieszkalnych i fabrycznych, umocowania osoby do traktowania z administracyą majątku Ob: Prota Potockiego, i urzadzania iak naysłpszego, wydziałowi potrzeb woyskowych dozwoili; a wzmiankowaną fabrykę biorąc pod rządową opiekę, wszelkie dla niey bezpieczeństwa i pomoc zaręczyła.

Resztę sessyi zabrały materye skarbowe.

Zaleciła Rada wydziałowi skarbowemu, powtórzenie rekwizycyi do komissyi porządkowych, ażeby wszelkie grebra kościelne, w obrębie ich iurydykcyi znajdujące się, to tylko zostawiwszy, co do obrządków religii iest potrzebnym, iak naysłpszniej zebrałszy, do Warszawy do mennicy narodowej przesłały: oświadczając tymże komissyom, w imieniu Rady, iż zwłoka w tey mierze, poczytana im będzie za uięcie środków, powstanie narodowe wesprzeć mogących; a zatym na winę i na karę ie narazi.

Gdy zaręczenia skarbowe, we wszystkich kassach exakcyynnych, w opłacaniu poborów i podatków za gotowe pieniądze są przyymowane; a ztąd sprawiedliwość sama radzi, ażeby też zaręczenia

za produkta i inne efekta przyymowane były, i równy z gotowem pieniądze kurs miały; przeto zaleciła Rada, ażeby rzeczzone zaręczenia skarbowe, bez żadney trudności i wymówki, od każdego z obywatelów przyymowane były. Oporni zaś i niechęcy onych przyymować, iako przeciwni powstaniu narodowemu, uważani być mają. Względem czego wydział skarbu, z woli i imieniem Rady, stosowne do obywatelów wydać ma obwieszczenie.

Z przyczyny niewnieionych ieszcze dotąd podatków i poborów do skarbu Rzpltey, wyszło zalecenie: aby nakazane pobory, wraz z podatkami ordynaryynemi, podług uniwersału Rady, pod dniem 12. Czerwca wydanego, bez żadney zwłoki składane były; pod karą podwójney opłaty poborów i podatków; oraz exekucyą wojskową na tych, którzyby do dnia 10. Sierpnia, podług wyrazów wzwyż wspomnionego uniwersału, należytości skarbowey, do swey *respectivè* exakcyi nie wnieśli.

Tyle chcąc ulżyć mieszkańcom *Warszawy*, rzetelnie w sposobności nie będącym, uiszczenia się natychmiast w wypłacie poborów, ile widzi potrzebę, moźnych do winney poboru opłaty doprowadzić, zaleciła Rada wydziałowi skarbu: aby w poborze podymnego klasy 6. 5. i 4. w komornym zaś klasa 3. i 2. miały folgę do dalszego Rady urządzenia. — Przeciwnie zaś klasa 1. 2. i 3. w poborze podymnego, a *tma* w poborze komornego, niezwłocznie przez exaktorów ostrzeżone być mają, ażeby naydaley na dzień 10ty Sierpnia pobor uchwalony opłaciły: z warunkiem podwójney opłaty i wydania wojsku na delatę tych, którzyby temu zaleceniu zadofyć nieuczyniły. Toż samo zaleci wydział skarbowy exaktorem pobor od pensyi publicznych i prywatnych odbierającym.

W materyi wydawania zaręczeń skarbowych, wyszła następująca rezolucya. — Gdy po ustanowieniu zaręczeń skarbowych, przez inne wydziały Rady, od wydziału skarbu, rekwirować się mogących; widzi nad to potrzebę, ustanowienia zaręczeń ogólnych, prosto od wydziału

skarbu, zamiast gotowych pieniędzy, wydawać się mających; przeto w tym przypadku, zachowując jednostrayność w operacyach swoich, stanowi Rada: iż ile razy wydział skarbu takowych zaręczeń skarbowych potrzebować będzie, tyle razy przynieść ma o to żądanie swoje do Rady; a na ten czas przydujący w Radzie rekwizycyą o też zaręczenia do wydziału skarbu uczyni. Wydział zaś skarbu podpisze je używanym dotąd sposobem i do kassy generalney narodowey odda.

Zaleciła ieszcze Rada wydziałowi skarbu, ażeby bilety skarbowe, przez rezolucyą Rady na dniu 8. Czerwca zapadłą uchwalone, a przez dyrekcyą, na ten koniec ustanowioną sporządzić się mające, w czasie iak nayprędzszym w kurs wprowadzone były; oraz żeby uniwersał w imieniu Rady, publiczność o takowym ustanowieniu ostrzegającej, niezwłocznie wydany został.

Sesya solwowana na dzień następujący, na godzinę 5. po południu.

Doniesienie z obozu 2. Sierpnia.

Wczoray generał *Kamiński*, w dzień imienia swoich, na czele 350 inazdy, uderzył na bateryą *Moskiewską*, która w znaczney odległości była od obozu. Towarzyszył mu generał lieutenant *Madaliński*, iako woluntaryusz, i wielu z waleczney młodzieży naszej. Wpadli na armaty, wycieli do 50. ludzi strzelców i kanonierów, przy bateryi znaydujących się; ale dla zbliżoney wielkiey liczby nieprzyaciela, nie pośpieszyli zabrać armat, i przymuszani byli retyrować się; co w najlepszym stało się porządku. W tey akcyi, dzielnie stawiały się Rotmistrz *Brzeński* i maior *Ptaszyński*, mając konie pod sobą zabite, dostali się w niewolę.

Pod *Królikarnią* także zginęło do 100. *Moskalów* i *Kozaków*, gdy na ukrytą bateryą zręcznie przez naszych wprowadzeni zostali. Później dokładniejszy damy rapport.

Dezerterowie *Pruscy* donoszą, iż wojsku ich na wodzie schodzić zaczy-

na, że ią pić muszą nieczystą, z błotem i robaństwem: a dla officerów wodę, aż z *Moszen* przywożą, gdzie także i z koniami, dla napoienia ich, udawać się muszą.

R A P P O R T

o akcyach pod *Wolą* przez generała *Zaiączka*.

Już obywatele miasta wolnego *Warszawy* poznali zapewne, iak żołnierz *Rzeczypospolitey* święcie odpowiada powołaniu swemu, stara się odierać chcącego wtargnąć nieprzyjaciela, i broni aż do dzisiejsza wolności i własności obywatelskich. Dla zaspokoienia jednak ciekawości publiczney, o szczegółach akcyów, iakie między nieprzyjacielem i korpusem, przez mnie komenderowanym, zaszły, winniem dać wierne doniesienie.

W niedzielę d. 27. Lipca, o godzinie drugiej z pułnocy, gdy placówki nasze i podśluchy przez generała dzienne go zrewidowane zostały, później potem gdy obluzowane były przez nową komendę; żadnego ielzce podsuwania się nieprzyjaciela ani widać, ani słychać było. W godzinę, jazda huzarów *Pruskich* obtoczyła *Wolę* tak raptownie, iż ledwo dwa wystrzały podśluchom naszym dozwolono. Strzelcy nasi, osadzeni w *Woli*, pod komendą maiora *Lipnickiego*, dla tak niespodziewanego obtoczenia, byli przymuszeni cofnąć się. W tey retyradzie, tentowali *Prusacy* odebrać armatę naszą; lecz placówka naszą, przy mężnym przewodnictwem porucznika *Wyszkowskiego* i podporucznika *Rokośowskiego*, dotknąć im tey armaty nie dała.

Gdy bardzo znaczna liczba jazdy *Pruskiej* do *Woli* wpadła, zapędzeni *Prusacy*, awansowali aż ku naszym baterjom; lecz placówka z lewego, a brygada *Pińska* z prawego skrzydła, zaraz na nich natarła; i w tym odporze wiele raniomych uciekło, a sześciu wzięliśmy w niewolę. Zaraz ukazały się liczne szwadrony kawalerji *Pruskiej*, przeciw prawemu skrzydłu naszych baterji, i uporczywie stały: celowanie jednak doskonałe i

szczęśliwe kapitana *Baczankiewicza*, tak ich raziło, że rozpierzchnieni zretynować się musieli. Maior *Lipnicki*, mając natychmiast dodanych kilkudziesięciu ludzi z regimentu 10go, do strzelców pod komendą jego będących, odebrał odemnie rozkaz awansowania do *Woli*. Jakoż dopełnił go śmiało, i w krótkim czasie podsuwał się w to miejsce, zkąd był wyparty. To śmiałe awansowanie naszych, sprawiło, iż widzieliśmy tłumem uciekających *Prusaków* z dziedzińca i z ogrodu *Woli*. Dla dostrzeżonej piechoty i artylerji nieprzyjacielskiej, która w pomoc uciekającym nagle awansowała ku ogrodowi *Woli*, fukkurflowałem maiora *Lipnickiego* brygadą *Wyszkowskiego*, i batalionem regimentu 9go z lewego skrzydła; a z prawego kawalerją brygady *Pińskiej*.

Nie mogę w tym miejscu zamilczeć, że z doznana już tyle razy walecznością, awansował z swoją brygadą brygadyer *Wyszkowski*; równie i maior *Ofowski* pokazał dowód odwagi, natarczywie maszerując z batalionem ku *Woli* z lewego skrzydła. Z prawego zaś generał maior *Ożarowski*, iako zawsze mężnie przeciw nieprzyjacielowi stawiający, tak i w ten moment odważnie awansował na czele brygady *Pińskiej*; którą determinowany brygadyer *Kopeć*, podzieloną na szwadrony, śmiało i w porządku aż pod samą *Wolę* prowadził. Lecz za rozwinięciem się po obydwóch stronach *Woli* piechoty nieprzyjacielskiej, i gdy kolumny przy gęstym ogniu armatnym z wielką forszą odpierały naszych awansujących, przymusiły nas nakoniec do cofnienia się: które, tak kawalerji, iako piechoty, było nie w prześtrachu, ale w najlepszym porządku zrobione. Po kilku tylko ludzi i koni w tey retyradzie padło, których specyfikacyą niżej kładę.

Maior zaś *Lipnicki*, bez ostrożności i nadto natarczywie wpadłszy na cmentarz w *Woli*, otoczony zewsząd, został wzięty w niewolę z 30. ludźmi. Armaty żadney nieutraciliśmy. Dzień ten, aż do godziny 9. zszedł na strzałach z armat naszych baterji, iak skoro z bo-

ku ogrodu, lub między sztachetami w *Woli*, dostrzedz można było ukazującego się nieprzyjaciela.

O godzinie 9. w wieczor, wszczęła się burza z wielkim wiatrem, która nas kurzem zasypowała. Profitując nieprzyjaciela z momentu, dość przykrego dla nas, rześkim ogniem armatnym atakował nas; i niewiedząc co się pod tę burzliwą chwilę dzieje, w mniemaniu, że awansujemy ku niemu, dawał gęsto ognia z ręcznej broni. Przytomny w ówczas N. Naczelnik, rozkazał, aby armaty natężyć odpowiedziały; co gdy nastąpiło, wszystko razem ucichło.

Dalszy ciąg o akcyach pod Wolą, w następującym numerze,

Reszta postanowienia dozorców, i przepisów dla dozorców i nauczycieli w dozorach.

3vo. Obiektem raportów nauczyciela będą: 1mo. Opinie błędne, szkodliwe, prostowanie onych, lub wyniszczenie. 2do. Powolność ludu w zachowaniu, albo upor w przyjęciu ustaw lub prawideł podających się 3tio. Przeshkody z okoliczności osób, mieysca, czasu i uprzedzeń, oświecenie ludu trudniących. 4to. Pomoc, jaka z przyłożenia się innych nauczycieli jest, lub być może żądana. 5to. Trudności, jakie przez prywatnych, lub przez rząd usunięte być mogą. 6to. Nałogi, lub szkodliwe zwyczaje; zapobieżenie którym, wyciągać może długiego czasu, albo sposobów twardych, i powagi rządowej.

gno. Za przykładne odbycie tak ważnego obowiązku, trwałego ciągle przez lat cztery, zaręcza rząd, iż osoby duchowne, które do urzędu nauczyciela dozwolonego wezwane będą, onego się podejmą, i z pożytkiem ludu, a z dobrem oyczyny na nim sprawią się, będą miały prawo do lepszych funduszów kościelnych; a osoby świeckie, do wyższych u-

rzędów, lub do posług, które pensją są opatrzone.

Dan na sefisy 26. lipca 1794.

*O. T. Mośkowski Prezydentujący.
Tomasz Czech Rady najwyższej narodowej sekretarz.*

ORGANIZACYA

Sądów municypalno-wojskowych.

RADA NAYWYŻSZA NARODOWA

Gdy każde urządzenie, bądź publiczne, bądź prywatne, bez ścisłej exekucyi podanych przepisów utrzymać się porządnie nie może, do doprowadzenia zaś exekucyi karność i subordynacya istotną jest potrzebą; stanowiąc przeto municypalność wojskową, aby ta iak naylepiej i naydoskonalej urządzoną, i do wykonania łatwo doprowadzoną być mogła: dokładną oney uczynić organizacyą. Rada najwyższa narodowa postanowiła. Stosując się zatem do rezolucyi swej, pod dniem 16. mieysca Czerwca roku bieżącego w tey mierze zapadłej, zaleciwszy Obywatelowi *Zakrzewskiemu*, prezydentowi *Warszawskiemu* ułożenie projektu artykułów wojskowych dla wojska municypalnego miasta wolnego Rzeczypospolitey *Warszawy*, a to za poprzedzającym zniesieniem się z komendantem xstwa *Mazowieckiego*; skoro takowy projekt na dniu dzisiejszym wygotowany odbiera, po roztrząśnieniu onego, następnę oznacza prawidła:

1mo. Co do składu krygsrechtów najwyższych i niższych i mieysca ich odprawowania się 2do. Co do gatunku spraw do krygsrechtów najwyższych i niższych należących. 3tio. Co do artykułów wojskowych, względem kar, wykroczeniom przeciw służbie wojskowej odpowiadających. 4to. Co do postępowania w sądach krygsrechtowych, czyli procesie krygsrechtowym.

(Reszta w następującym numerze, który wyjdzie iutro.)